

Partyjność władz miejskich: case study

EWELINA KANCIK-KOŁTUN

DR

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Wydział Politologii
e-mail: ewelina.kancik-kołtun(at)poczta.umcs.lublin.pl

Słowa kluczowe miasto, partie polityczne, partyjność, mieszkańcy, Zamość

Abstrakt Artykuł bada i analizuje partyjność władz miejskich na przykładzie miasta Zamościa. Zdefiniowano w nim pojęcia: partia polityczna, ugrupowanie lokalne oraz bezpartyjność i partyjność kandydatów na prezydentów miasta. Poświęcono również uwagę roli mieszkańców w społeczeństwie obywatelskim, możliwościom ich partycypacji w życiu społeczno-politycznym i wynikom badań empirycznych. Przedstawiono opinie mieszkańców na temat upartyjnienia władzy miejskiej i wynikających z tego konsekwencji dla polityki miejskiej. Badania dowiodły, że problem partyjności i bezpartyjności w polityce lokalnej powinien być analizowany nie tylko na podstawie danych zastanych, tj. wyników ogłaszanych przez PKW, lecz także w oparciu o obserwacje terenowe i badania opinii mieszkańców regionu, jak to miało miejsce w Zamościu.

Party municipal government: case study

Keywords city, political parties, party, residents, Zamość

Abstract The main topic of research and analysis in the article is party municipal government on the example of the city of Zamość. It defined the concept of political parties, local groups and non-party and party among the candidates for the position of the President of the city. The article brings attention to the issue of the role of residents in civil society, their opportunities for participation in the election and the empirical research. It shows the opinions of the residents about the influences that political parties have on municipal government and its consequences for urban policy. The research have proven that the problem of party and non-party in local politics should be considered not only with the data analysis on provided data, such as results of the NEC (National Electoral Commission), but also using field observation and review of interviews with local residents and their opinions, as it had place in city of Zamość.

Wprowadzenie

W rywalizacji o władzę w miastach biorą udział różne podmioty sceny politycznej. Mają one odmienne pomysły dotyczące rozwoju miasta i zarządzania nim. Zasadniczo możemy wyróżnić dwa rodzaje podmiotów politycznych: partie polityczne i ugrupowania bezpartyjne (lokalne). Partie polityczne są organizacjami, które starają się wpływać na stan polityki krajowej/lokalnej poprzez obsadzanie swoimi członkami stanowisk politycznych i reprezentują przy tym szerokie spektrum interesów określonych grup społecznych je popierających (Ware, 1996, s. 5). Ugrupowania partyjne, biorąc udział w wyborach samorządowych, nie tylko realizują cele lokalne, ale również traktują osiągnięcie stanowisk w administracji samorządowej jako element strategii obliczonej na zdobycie i utrzymanie władzy na szczeblu ogólnopolskim (Drzonek, 2014, s. 100). Ugrupowania lokalne z kolei to komitety wyborcze utworzone przez samych wyborców (KWW), których celem jest realizacja przedsięwzięć lokalnych i podniesienie poziomu życia mieszkańców. Przez to mają charakter wyłącznie lokalny. Trudności pojawiają się natomiast w interpretacji relacji kandydat – partia polityczna, bo oficjalne deklaracje składane przez kandydatów w PKW często są mylące. Z uwagi na bardzo zróżnicowane przypadki badacze wyróżnili następujące kategorie:

- oficjalny kandydat komitetu partii,
- kandydat komitetu lokalnego z podaną w oficjalnych dokumentach PKW przynależnością do partii,
- kandydat będący we wcześniejszych wyborach oficjalnym kandydatem zwycięskiej partii, ale startujący z komitetu lokalnego, tj. inkubent, przeciwko któremu partia nie wystawia konkurenta (Bukowski, Flis, Hess, Szymańska, 2016, s. 28–29).

Kwestię bezpartyjności osób startujących w wyborach porusza wielu badaczy. Adam Gendźwiłł i Tomasz Żółtak są zdania, że bezpartyjny polityk to po prostu polityk niebędący członkiem partii politycznej, niezależnie od tego, jaki komitet wyborczy go wystawia (Gendźwiłł, Żółtak, 2012, s. 107). Nie wszyscy naukowcy zgadzają się z tą koncepcją. Maciej Drzonek uważa na przykład, że „kandydat, którego w wyborach wystawia konkretna partia, jest upartyjniony w stopniu nie mniejszym niż członek partii ubiegający się o urząd. Formalnie bezpartyjna osoba zgłoszona przez partię polityczną jest w większym stopniu uzależniona od partii politycznej, która nie tylko finansuje kampanię, ale również zapewnia inne działania polityczne jak szukanie sojuszników” (Drzonek, 2013). Możemy zatem podzielić kandydatów na bezpartyjnych, niby-partyjnych i partyjnych.

W demokracji lokalnej bardzo ważne jest uczestnictwo, czyli osobiste interakcje mieszkańca danej jednostki terytorialnej z innymi wyborcami. Wówczas następuje łączenie interesów, celów, planów i założeń, które służą poprawie jakości życia mieszkańców i rozwiązywaniu lokalnych problemów, oraz powstają pomysły na zaspokojenie potrzeb społeczności lokalnej (Kancik-Kołtun, 2017, s. 99). Należy jednak zauważyć, że ideał aktywnego obywatelstwa tylko wtedy znajdzie urzeczywistnienie w demokracji, gdy będzie się opierał na zasadzie partycypacji, zakładającej, że zainteresowanie jednostek polityką dotyczy zarówno jej końcowych rezultatów, jak i samego procesu uczestnictwa (Janikowska, 2009, s. 108). W ostatnim czasie coraz częściej

dostrzega się obniżenie zainteresowania obywateli polityką na poziomie lokalnym: spada zaufanie do władzy publicznej, zmniejsza się stopień uczestnictwa w wyborach, wzrasta niechęć do partii politycznych. Często też władza ogranicza możliwości partycypacji politycznej obywateli (Kancik-Kołtun, 2017, s. 98). Demokracja partycypacyjna, czyli uczestnicząca, wydaje się lekarstwem na taki stan polskiego społeczeństwa obywatelskiego. Według Roberta Szweda model społeczeństwa obywatelskiego składa się z sześciu elementów: polityki (działalność polityczna obywateli oparta na dyskursie, porozumieniu i nakierowaniu na realizację dobra wspólnego); rządu i reprezentacji (samorząd); woli powszechnej (wyłanianej w racjonalnej i wolnej dyskusji prowadzonej przez obywateli); politycznej aktywności obywateli (znacząca i podstawowa funkcja systemu władzy); koncepcji człowieka (zainteresowany i zaangażowany w życie polityczne, aktywny i racjonalny, tolerancyjny, zdolny do dyskusji opartej na argumentach, mający wiedzę na temat strefy publicznej, dążący do porozumienia w dyskursie publicznym); opinii publicznej (rezultat uczestnictwa jednostek w instytucjach sfery publicznej organizujących dyskurs publiczny za pośrednictwem oficjalnych i nieoficjalnych kanałów komunikacji) (Szwed, 2011, s.107). Przejawem partycypacji wśród mieszkańców miast może być udział w podejmowaniu decyzji wyborczych, który jest bez wątpienia jedną z oznak istnienia społeczeństwa obywatelskiego (Cześniak, 2007, s. 100).

O ile w analizach politologicznych sprawdza się często poziom partyjności władz lokalnych, to nie ma właściwie badań o postrzeganiu przez mieszkańców partyjności władz miejskich – radnych i prezydentów miast. W celu uzyskania jak najbardziej szczegółowego obrazu badanego problemu społecznego niniejszy artykuł wykorzystuje studium przypadku (case study). Postaram się w nim przedstawić rzeczywistość polityczną w badanym mieście oraz poznać odpowiedzi na pytania: Kto zdaniem mieszkańców ma największy wpływ na politykę w mieście? Czy mieszkańcy dostrzegają upartyjnienie władz w swoim mieście? Jak mieszkańcy postrzegają partyjność?

Metodologia

Prezentowane badania były prowadzone w średniej wielkości mieście na prawach powiatu – Zamościu – które zamieszkuje ok. 64 tys. mieszkańców. Miasto zostało wybrane ze względu na zwycięstwo w wyborach prezydenckich kandydata quasi-partyjnego, któremu na początku kampanii wyborczej nikt nie dawał szans. W niniejszych badaniach interesowały mnie przede wszystkim zapatrywania zaangażowanych mieszkańców miasta na partyjność władz, politykę lokalną i konflikty polityczne. Najpierw dokonano obserwacji sytuacji politycznej w Zamościu, następnie przeprowadzono krótkie wywiady z dziennikarzami oraz badanie ankietowe przez Internet wśród mieszkańców. Wybrano obserwacje post factum, która polega na analizie materiałów na bieżąco gromadzonych (desk reseach) (Lipiński, 2012, s. 60). Obserwacja lokalnej sceny politycznej trwała blisko trzy lata, w okresie 2014–2017 r., natomiast ankietowa dostępna była od kwietnia do czerwca 2017 r. Wypełniło ją 999 osób, z czego 633 było mieszkańcami miasta.

Lokalna scena polityczna Zamościa

W wyborach samorządowych na prezydenta Zamościa w 2014 r. startowało czterech kandydatów. Co interesujące, trzech z nich było bezpartyjnych. Andrzeja Wnuka wystawiło i poparło Prawo i Sprawiedliwość, Pawła Bilanta rekomendowała Nowa Prawica – Janusza Korwina-Mikkego, dwaj pozostali natomiast reprezentowali własne komitety wyborcze: Jerzy Nizioł Komitet Wyborczy Wyborców Jerzego Nizioła „Zamość – Nasz Wspólny Dom”, a Marcin Zamoyski Komitet Wyborczy Wyborców Marcina Zamoyskiego.

Do drugiej tury przeszli Marcin Zamoyski (43,46% głosów) i Andrzej Wnuk (33,85%) przy frekwencji 39,22% (PKW, 2014a), trzeci wynik uzyskał natomiast Jerzy Nizioł (20,10%). Na tę trójkę oddano 97,41% głosów i już wtedy było wiadomo, że to właśnie wyborcy popierający Jerzego Nizioła będą najważniejsi w walce o prezydenturę. Sensacją na skalę województwa było to, że w drugiej turze wyborów, przy niższej, wynoszącej 35,59% frekwencji, zwyciężył bezpartyjny kandydat z ramienia Prawa i Sprawiedliwości dziennikarz Andrzej Wnuk. Niewielką przewagą głosów (50,35%) pokonał będącego prezydentem od trzech kadencji Marcina Zamoyskiego (PKW, 2014b). Nowy prezydent uzyskał zwycięstwo dzięki zaledwie 133 głosom przewagi. W drugiej turze inkubent zdobył zaledwie o 6,19% głosów więcej niż w pierwszej, natomiast jego rywal podwyższył poparcie aż o 16,5%. Taki wynik świadczy o tym, że bezpartyjny kandydat z poparciem PiS skutecznie przejął elektorat kandydatów przegranych, a w szczególności Jerzego Nizioła.

Analizowane wyniki wyborów do rady miasta są jeszcze bardziej interesujące, z tego względu, że nowy prezydent nie wprowadził do niej żadnego kandydata ze swojego komitetu wyborczego – KWW Wspólny Zamość. Największą liczbę mandatów otrzymali kandydaci z ramienia PiS – aż 10, a następnie z KWW Marcina Zamoyskiego – 5 mandatów. Z list KWW Jerzego Nizioła „Zamość – Nasz Wspólny Dom” i Platformy Obywatelskiej dostało się do rady po cztery osoby (PKW, 2014c). Taki wynik wyborów do rady miasta może świadczyć o słabym zapleczu politycznym prezydenta albo o tym, że kandydat zawarł na poziomie lokalnym sojusz z wystawiającą go partią polityczną.

Prezydenta Andrzeja Wnuka zaliczyć należy do grupy kandydatów niby-partyjnych, gdyż w oficjalnych dokumentach PKW był wystawiony z listy partyjnej Prawa i Sprawiedliwości, choć jako kandydat bezpartyjny. Jak zauważa Drzonek, w przypadku wygranej taki bezpartyjny prezydent w praktyce zostaje uzależniony od partii, której był kandydatem, a ściślej – od jej lokalnego lidera. Prezydent, nie będąc częścią struktur partyjnych i w związku z tym nie posiadając zaplecza w partii, mimowolnie uzależnia się od jej gremium kierowniczego (Drzonek, 2013). Partia mogła się zdecydować na takie rozwiązanie ze względu na to, że osoba urzędująca w Zamościu od trzech kadencji była od zawsze bezpartyjna, a ponadto najsilniejszy konkurent partyjny, członek PiS poseł Sławomir Zawisłak, nie mógł jej pokonać we wcześniejszych wyborach w 2010 (Zawisłak uzyskał 39,24%, a Zamoyski 60,76% głosów). Zwycięstwo Wnuka teoretycznie umożliwiło partii wpływanie na politykę w mieście.

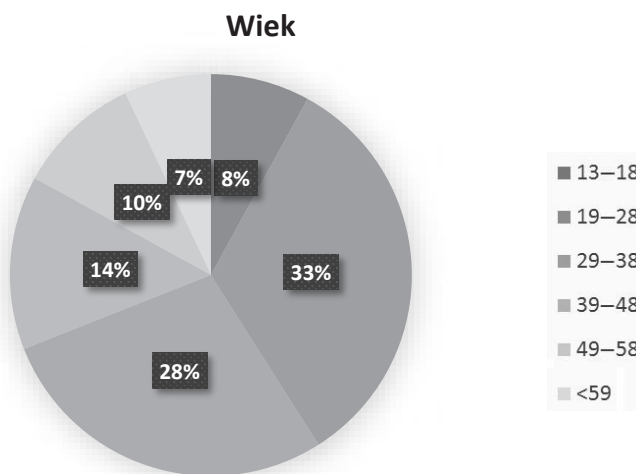
Relacje partii politycznej i nowego prezydenta nie były na samym początku klarowne. Przez rok wydawało się, że Wnuk zawarł porozumienie z radnymi popierającej go partii, ale potem sytuacja zaczęła się zmieniać i coraz częściej dochodziło do różnego rodzaju konfliktów na linii

liderzy lokalni partii – prezydent. Mogło to być spowodowane tym, że młody, charyzmatyczny, chcący wprowadzać swoje założenia rozwoju miasta w czyn prezydent nie ustąpił lokalnej władzy partyjnej, która miała inną koncepcję zarządzania miastem. W końcu doszło do otwartego sporu między radnymi a prezydentem, który ciągle eskalował. Kilku radnych z Platformy Obywatelskiej po otrzymaniu mandatu zmieniło partię, np. na Nowoczesną, kilku deklarowało się jako bezpartyjni, a dwóch wyrzucono z PiS. Ponadto media w mieście stały się bardzo stronnice i relacjonowały wszelkie kłótnie, do jakich dochodziło na sesjach rady miasta pomiędzy prezydentem a radnymi. Sytuacja ta trwała do maja 2017 r., kiedy to członkowie powiatowi PiS oficjalnie wycofali swoje poparcie dla prezydenta (Kurier Lubelski, 2017). Gdy w czerwcu udzielano prezydentowi absolutorium za wykonanie budżetu na 2016 r., 12 radnych głosowało za, a 11 przeciw.

W takiej rzeczywistości politycznej interesowały mnie relacje pomiędzy prezydentem a radnymi oraz opinie mieszkańców na temat partyjności władzy, wóldarzy lokalnych i konfliktów między nimi.

Wynik badań

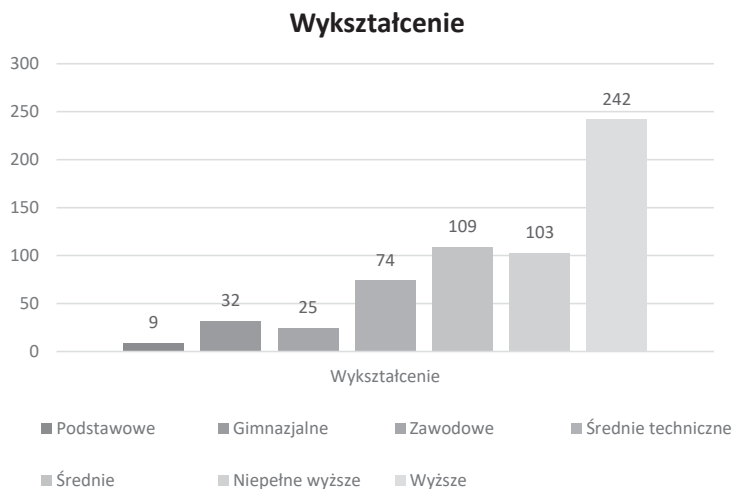
Jak już wspomniałam wcześniej, 67% uczestników badania ankietowego było mieszkańcami Zamościa. Wzięło w nim udział więcej kobiet (54%) niż mężczyzn (46%). Najwięcej respondentów było w przedziale wiekowym 19–28 lat (33%) oraz 29–38 lat (28 lat). Dane na temat wieku badanych przedstawia rysunek 1.



Rysunek 1. Wiek respondentów

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Analizując wykształcenie respondentów, zauważyłam, że najwięcej badanych było po studiach (41%) oraz szkole średniej (19%). Szczegółowe dane dotyczące wykształcenia ankietowanych przedstawia rysunek 2.



Rysunek 2. Wykształcenie respondentów

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Aż 51% respondentów było zdania, że największy wpływ na politykę miasta mają partie polityczne, a 20% uznało, że stowarzyszenia lokalne. Szczegółowe dane dotyczące opinii na ten temat przedstawia rysunek 3.

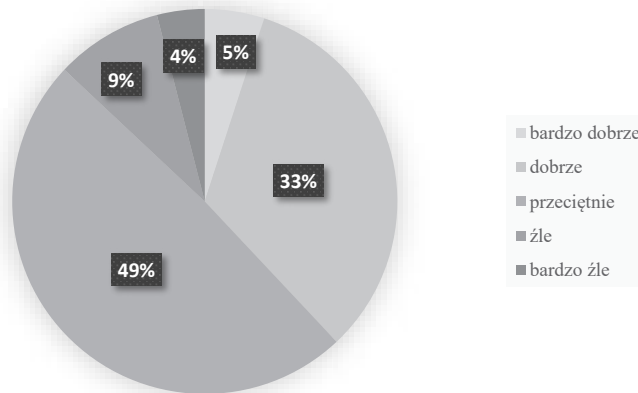


Rysunek 3. Wpływ grup i organizacji na politykę miasta

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Najwięcej badanych, bo aż 49%, oceniało działania rady miasta jako przeciętne, a 33% jako dobre. Szczegóły odpowiedzi zawiera rysunek 4.

Jak ocenia Pan/Pani działania rady miasta?

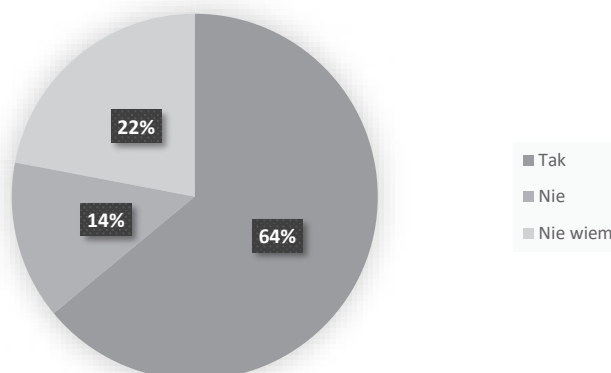


Rysunek 4. Ocena działań rady miasta

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Z ankiet wynika, że aż 64% badanych uważa, iż partyjność radnych wpływa na jakość zarządzania miastem. Dane dotyczące tej kwestii przedstawia rysunek 5.

Czy uważa Pan/Pani, że partyjność radnych wpływa na jakość zarządzania miastem?



Rysunek 5. Wpływ partyjności radnych na zarządzanie miastem

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

W pytaniu otwartym dopytano respondentów (n = 380), którzy twierdzili, że partyjność radnych wpływa na jakość zarządzania miastem, dlaczego tak jest. Wypowiedzi badanych można podzielić na kilka kategorii. Do pierwszej z nich należą te, które wskazują, że partyjność powoduje w radzie konflikty i kłótnie. Oto kilka z nich:

- „Niepotrzebne kłótnie, brak porozumienia w kwestiach ważnych dla miasta, bezsensowny upór partyjny” (5a – kod respondenta).
- „Konflikty i nieporozumienia wynikają głównie z podziałów partyjnych” (18a).
- „Bo kłócą się o przekonania i mało ważne sprawy zamiast usiąść razem i zastanowić się jak pomóc temu miastu, jak zachęcić firmy do otwierania siedzib, wytwórni żeby ludzie mieli pracę, co zrobić z patologicznymi dziećmi, jak obniżyć rachunki i zmniejszyć biurokrację. Młodzi uciekają z miasta, a zostają starzy i ludzie z dziećmi pracujący w centrach handlowych lub poniżej swoich kwalifikacji” (31a).

Należy podkreślić, że mieszkańcy Zamościa są przekonani, iż konflikty i kłótnie wynikają z podziałów partyjnych.

Drugą kategorię wypowiedzi mieszkańców stanowią te, z których wynika, że partyjność radnych wpływa na podejmowanie decyzji zgodnych z interesem reprezentowanej przez nich partii politycznej, a nie ważnych i słusznych dla miasta i mieszkańców. Należą do nich następujące oceny:

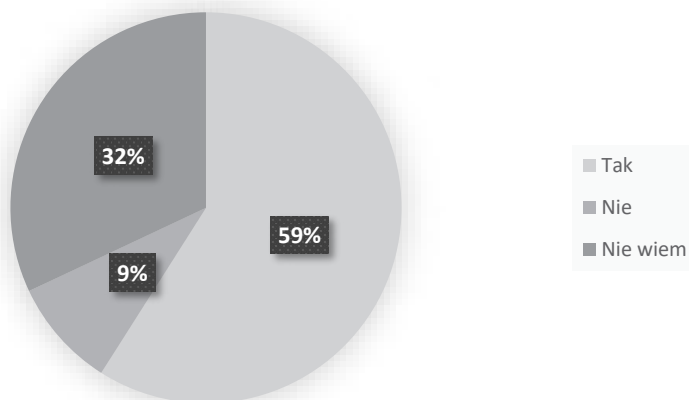
- „Partyjność sprzyja układom. Radni często bardziej skupiają się na rozegraniach wewnątrzpartyjnych i walce politycznej z konkurencyjnymi partiami, a mniej na prawdziwych potrzebach mieszkańców i pracą dla wspólnego dobra” (130b).
- „Przekonania polityczne, przynależność do partii skłania do podejmowania decyzji zgodnych z programem partii, a nie interesem publicznym” (85b).
- „Każda partia ma swój program polityczny i członkowie partii realizują ten program na różnych szczeblach działalności publicznej zgodnie z preferencjami i priorytetami tej partii. Decyzje radnych, należących do określonych partii są w pewnym stopniu zdeterminowane i podporządkowane ogólnym założeniom ich partii” (204b).
- „Prezentują odgórny, ramowy program, a także reprezentują stanowiska swoich ważnych popleczników w poszczególnych aspektach, najczęściej stojących w sprzeczności z rozwojem miasta i dobrem mieszkańców. Często zapominają o roli, którą dali im mieszkańcy i opiniują wg swoich racji, a nie w zgodzie z zamościanami” (195b).

Do trzeciej kategorii zaliczyłam opinie wskazujące na to, że radni nie posiadają kompetencji do zajmowania stanowiska, są egoistyczni, a ich poziom kultury i poziom intelektualny są bardzo niskie. Oto przykłady kilku z nich:

- „Ponieważ robią pod siebie i często dochodzi do tzw. wojny politycznej i robienia po złości” (41c).
- „Ogólny poziom intelektualny radnych jest bardzo niski co ma bardzo duże znaczenie. Są to zazwyczaj niesamodzielne miernoty, które nie mają własnego zdania i przez to potrzebują zewnętrznych impulsów/emocji do określenia, do którego politycznego obozu należą” (101c).

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące konfliktów w radzie miasta, to aż 59% badanych jest zdania, że partyjność radnych powoduje takowe spory (n = 380). Szczegółowe dane na ten temat pokazuje rysunek 6.

Czy Pana/Pani zdaniem partyjność radnych powoduje konflikty w radzie miasta?



Rysunek 6. Partyjność radnych a konflikty w radzie miasta

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Wnioski końcowe

Jak wynika z badań Jarosława Flisa, często zdarza się tak, że partie polityczne wygrywają w miastach dopiero wtedy, kiedy popierają bezpartyjnego kandydata, a potem zwycięski prezydent staje się samodzielnym podmiotem na lokalnej scenie politycznej (Flis, 2011, s. 156). Tak było również w przypadku Zamościa. Jeśli pomiędzy partią a formalnie bezpartyjnym prezydentem nie ma konfliktów, połączenie ich atutów daje olbrzymią przewagę nad konkurencją. Formalna bezpartyjność może być jednak skutkiem sporów pomiędzy prezydentem a partią, której poparcie pozwoliło mu zdobyć urząd (Flis, 2011, s. 156).

W badanym mieście doszło do konfliktu pomiędzy partią a prezydentem. Środowisko polityczne PiS w Zamościu źle oceniało działania wóldarza miasta i miało mu za złe niepodporządkowanie się członkom partii, dlatego chciało doprowadzić do usunięcia Wnuka. Partia przez niego nie mogła już zarządzać miastem. W konsekwencji oficjalnie wycofała swoje poparcie i odcięła się od prezydenta. W analizowanym przypadku prezydent może pozostać na pozycji „bezpartyjnego samorządowca” i w kolejnych wyborach obronić swoje stanowisko.

Mieszkańcy miasta są świadomi upartyjniienia struktur władzy w mieście, jednak rozgrywki i konflikty pomiędzy radą i prezydentem nie do końca są im znane, gdyż nie obserwują na

bieżąc lokalnej sceny politycznej. Bez wątplenia jednak osoby biorące udział w badaniach były przekonane, że to właśnie partyjność radnych jest powodem konfliktów w radzie miasta, na czym tracą wszyscy gracze polityczni, a także miasto i mieszkańcy. Ich zdaniem konflikty negatywnie wpływają na tworzenie wspólnej i spójnej wizji rozwoju, której de facto nie ma, co przekłada się również na jakość zarządzania miastem. Jest to bowiem skomplikowany proces wymagający znajomości wielu różnych zagadnień dotyczących m.in. podniesienia poziomu życia mieszkańców, tworzenia instytucji rozwoju lokalnego, rozwoju kapitału ludzkiego, rozwoju alternatywnej produkcji i usług, poszukiwania rynków zbytu, rozwoju kapitału społecznego, transferu i dyfuzji wiedzy i technologii, wykorzystania zasobów lokalnych, rozwoju turystyki, gospodarki przestrzennej, ochrony środowiska (Nowak, 2011, s. 62–63). Dla mieszkańców Zamościa, jak i wielu innych miast, niezmiernie istotny jest m.in. rozwój rynku pracy, zmniejszenie bezrobocia, rozwój kulturalny, rozwój budownictwa mieszkaniowego, rozwój infrastruktury komunalnej, rozwój komunikacji lokalnej, zwiększenie bezpieczeństwa w mieście, rozwój sportu i rekreacji, budowa żłobków i przedszkoli, renowacja zabytków, dbanie o środowisko naturalne i tereny zielone w mieście. Brak porozumienia na miejskim szczeblu władzy, a co za tym idzie słaby rozwój miasta, powoduje zmiany w elitach rządzących miastem.

Bibliografia

- Bukowski, M., Flis, J., Hess, A., Szymańska, A. (2016). *Rządzący i opozycja. Partie sejmowe i lokalne w małopolskich wyborach samorządowych 2014*. Kraków: Attyka.
- Cześniak, M. (2007). *Partycypacja wyborcza w Polsce. Perspektywa porównawcza*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Drzonek, M. (2013). *Bezpartyjnie czy partyjnie? Efektywność wyborcza prezydentów polskich miast*. Pobrane z: <http://www.nowapolitologia.pl/sites/default/files/articles/bezpartyjnie-czy-partyjnie-efektywnosc-wyborcza-prezydentow-polskich-miast-2207.pdf> (14.10.2017).
- Drzonek, M. 2014. Partie w masce niepartyjności – uwagi o komitetach niby-bezpartyjnych w elekcjach prezydentów miast. W: M. Drzonek (red.), *Partyjnie czy bezpartyjnie? Szkice o zdobywaniu władzy lokalnej* (s. 97–111). Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Flis, J. (2011). Partie polityczne w wyborach prezydentów miast. *Studia Politologiczne*, 20, 139–159.
- Gendźwiń, A., Żółtak, T. (2012). Bezpartyjność w powolnym odwrocie. Analiza rozpowszechniania bezpartyjności w wyborach lokalnych w Polsce w latach 2002–2010. *Studia regionalne i lokalne*, 1 (47), 102–121.
- Janikowska, O. (2009). *Spoleczeństwo obywatelskie a rozwój lokalny*. Olecko: Wszechnica Mazurska w Olecku.
- Kancik-Kołtun, E. (2017). *E-marketing terytorialny. Teoria i praktyka*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Kurier Lubelski (2017). *Zamość. Pis wycofuje poparcie dla Andrzeja Wnuka*. Pobrane z: <http://www.kurierlubelski.pl/wiadomosci/zamosc/a/zamosc-pis-wycofuje-poparcie-dla-prezydenta-andrzeja-wnuka,12056800/> (15.10.2017).
- Lipski, A. (2012). *Metody badań społecznych*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego.
- Nowak, M. (2011). Czynniki prorozwojowe w procesie zarządzania miastem. *International Journal of Contemporary Management*, 1 (10), 62–70.
- PKW (2014a). Państwowa Komisja Wyborcza, *Wybory samorządowe 2014*. Pobrane z: http://samorzad2014.pkw.gov.pl/360_Wybory_Burmistrza_-_I_tura/0/0664 (14.10.2017).
- PKW (2014b). Państwowa Komisja Wyborcza, *Wybory samorządowe 2014*. Pobrane z: http://samorzad2014.pkw.gov.pl/361_Wybory_Burmistrza_-_II_tura/0/0664 (14.10.2017).

PKW (2014c). Państwowa Komisja Wyborcza, *Wybory samorządowe 2014*. Pobrane z: http://samorzad2014.pkw.gov.pl/359_Rady_gmin/0/0664 (14.10.2017).

Szwed, R. (2011). *Reprezentacje opinii publicznej w dyskursie publicznym*. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Ware, A. (1996). *Political Parties and Party systems*. Oxford: Oxford University Press.